

BŁASZCZAK: AGENCJA UZBROJENIA W NOWEJ FORMULE [WYWIAD]

Postanowiliśmy wprowadzić reformę systemu pozyskiwania sprzętu wojskowego opierając się na zmianach wewnętrznych przepisów i skupić się przede wszystkim na usprawnieniu, skróceniu i uproszczeniu procedur oraz konsolidacji zadań - mówi w rozmowie z Defence24.pl Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej.

Jakub Palowski: W czasie ubiegłorocznej konferencji Defence24 DAY we wrześniu 2020 roku usłyszeliśmy wstępne założenia projektu utworzenia Agencji Uzbrojenia, instytucji mającej koordynować proces pozyskiwania sprzętu wojskowego. Od tamtego czasu nowa instytucja nie powstała, trwały konsultacje wewnątrzresortowe.

Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej: Pierwotna koncepcja zakładała utworzenie Agencji Uzbrojenia jako instytucji posiadającej osobowość prawną, która oprócz przejęcia zadań kilku jednostek i komórek organizacyjnych MON, sprawowałaby także nadzór właścicielski nad Polską Grupą Zbrojeniową. Takie rozwiązanie bez wątpienia ma swoje zalety, ale wprowadzenie tych zmian jest kosztowne i bardzo czasochłonne. Podczas konsultacji wewnątrzresortowych nad projektem ustawy o Agencji Uzbrojenia, doszliśmy do konkluzji, że bardziej efektywnym rozwiązaniem będzie skupienie się na zmianie procedur, a nie tylko powołaniu nowej instytucji z zarządem i radą nadzorczą, która wygeneruje dodatkowe koszty.

Jaki jest aktualny scenariusz zmian?

Nowe, niezbędne jednostki można przecież powołać na podstawie aktów prawa wewnętrznego, a obecnie największym problemem w procesie zakupów uzbrojenia są właśnie przeciągające się procedury, rozmycie odpowiedzialności i generowanie zbyt wygórowanych wymagań sprzętowych, które nie mogą być spełnione zarówno przez polskie, jak i zagraniczne podmioty zbrojeniowe. Samo powołanie Agencji Uzbrojenia nie rozwiąże tego problemu. Dlatego postanowiliśmy wprowadzić reformę systemu pozyskiwania sprzętu wojskowego opierając się na zmianach wewnętrznych przepisów i skupić się przede wszystkim na usprawnieniu, skróceniu i uproszczeniu procedur oraz konsolidacji zadań.

Nowy system będzie opierał się na dwóch kluczowych podmiotach – Radzie Modernizacji Technicznej oraz Agencji Uzbrojenia - jako jednostce budżetowej, czyli bez zarządu i rady nadzorczej. Agencja oprócz zadań obecnego Inspektoratu Uzbrojenia przejmie kompetencje kilku innych komórek resortu obrony narodowej, ale nie będzie sprawowała nadzoru właścicielskiego nad Polską Grupą Zbrojeniową. Mamy już gotowe projekty decyzji, które zostały opracowane przez oficerów zajmujących się problematyką modernizacji od lat. Już w przyszłym tygodniu wyślemy je na szersze konsultacje wewnątrzresortowe.

Czytaj też: [Defence24 DAY: Błaszczak przedstawia koncepcję Agencji Uzbrojenia](#)

Jakie konkretnie przepisy zostaną zmienione? I które jednostki organizacyjne wejdą w skład nowej instytucji?

Zidentyfikowaliśmy kilka zasadniczych decyzji, które będą wymagały nowelizacji. Potrzebna będzie też zmiana regulaminu organizacyjnego MON. Agencja będzie jednostką zaangażowaną w cały proces pozyskiwania sprzętu wojskowego, identyfikację produktów dostępnych na rynku, organizację postępowań o zamówienie i ich prowadzenie. Chcemy także, aby zyskała uprawnienia do nadzoru nad jakością pozyskiwanego sprzętu wojskowego i inicjowania badań naukowych.

W skład Agencji Uzbrojenia wejdzie oprócz Inspektoratu Uzbrojenia, Biuro do spraw Umów Offsetowych, Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji w części, która sprawuje nadzór nad jakością pozyskiwanego sprzętu wojskowego, a także Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych.

Czy proces tworzenia Agencji Uzbrojenia zostanie podzielony na etapy, tak jak było to planowane w pierwotnej koncepcji? I kiedy powinniśmy spodziewać się powstania tej instytucji?

Reforma jest niezbędnym krokiem, aby wreszcie usprawnić i urealnić zasady pozyskiwania sprzętu wojskowego. Będziemy także przyglądać się efektom tych zmian i niewykluczone, że zostaną wprowadzone kolejne etapy, zwiększające kompetencje Agencji Uzbrojenia i Rady Modernizacji Technicznej. Muszę zadbać o płynne przejście do pracy na nowych zasadach, tak aby nie zakłócić m.in. rozpoczętych postępowań.

Oczekuję, że zasadniczy etap reformy – czyli powołanie Agencji Uzbrojenia oraz Rady i wprowadzenie nowych procedur zakończymy w tym roku. Wprowadzanie drugiego i może w przyszłości kolejnych etapów musi być poprzedzone analizą osiągniętych rezultatów oraz identyfikacją możliwych, ale obecnie nieznanymi niedoskonałości systemu po jego pierwszej zmianie.

Czytaj też: [Defence24 DAY: Agencja Uzbrojenia. Kiedy i jaka?](#)

Jaka będzie rola Rady Modernizacji Technicznej?

To jeden z najważniejszych elementów reformy. Obecnie system pozyskiwania sprzętu składa się z trzech kluczowych faz. Pierwszą jest faza identyfikacyjna, podczas której ustalane są potrzeby dla zdolności operacyjnych. Za jej realizację powinien być odpowiedzialny Sztab Generalny, a de facto odpowiedzialność rozmywana jest na ponad 80 gestorów sprzętu wojskowego i organizatorów systemu funkcjonalnego. Dodatkowo nie są ustalone żadne obligatoryjne terminy, co powoduje wielomiesięczne opóźnienia.

Kolejna jest faza analityczno-koncepcyjna, podczas której definiowane są założenia charakteryzujące pozyskiwany sprzęt wojskowy oraz oceniana jest możliwość realizacji zamówienia. Tutaj również terminy nie są określane „na sztywno”, a każda zmiana w wymaganiach musi być uzgodniona z gestorami i organizatorem systemu funkcjonalnego. Uzyskanie wszystkich zgód i urealnienie wymagań niejednokrotnie jest praktycznie niemożliwe, zazwyczaj przez veto składane przez któregoś z uczestników procesu. Dopiero potem rozpoczyna się faza realizacyjna.

Co zmieni się zatem po powołaniu Rady Modernizacji Technicznej?

Rada Modernizacji Technicznej będzie narzędziem, które skruszy ten beton bezwładności. Jej przewodniczącym będzie Minister Obrony Narodowej, organem wykonawczym będzie Departament Polityki Zbrojeniowej, a zastępcami przewodniczących przedstawiciele Sztabu Generalnego i Agencji Uzbrojenia. Głównym zadaniem Rady będzie zatwierdzanie wymagań sprzętowych oraz ustalanie priorytetów modernizacyjnych. Definiowanie wymagań sprzętowych zastąpi obecnie przenikające się fazy identyfikacyjną i analityczno-koncepcyjną.

Gestorzy będą uczestniczyli w tym procesie jako głos doradczy, co ukróci sztuczne zawyżanie wymagań. Ostateczną decyzję co do wymagań sprzętowych będzie podejmował Minister Obrony Narodowej na podstawie rekomendacji żołnierzy. Określimy też sztywne ramy czasowe – maksymalnie 6 miesięcy na zdefiniowanie wymagań sprzętowych.

Proszę zauważyć jak często jestem krytykowany, gdy postępowania ciągną się zbyt długo. Natomiast dopiero reforma pozyskiwania sprzętu sprawi, że Minister Obrony Narodowej zyska realne uprawnienia decyzyjne i zespół oficerów, który wypracuje możliwe do realizacji rekomendacje.

Czytaj też: [2020 – trudny rok dla modernizacji Wojska Polskiego](#)

Rola gestorów i Organizatorów Systemu Funkcjonalnego, przedstawicieli Sztabu Generalnego w procesie pozyskiwania zostanie mocno ograniczona. To instytucje, które dzisiaj skupiają kluczowe kompetencje w zakresie tworzenia programów modernizacyjnych.

Poszczególni gestorzy i organizatorzy systemu funkcjonalnego będą zapraszani na posiedzenie Rady, a ich głos będzie doradczy. Musimy przeciąć sytuację, w której gestor zajmujący się określonym elementem tworzonego systemu uzbrojenia, bez żadnego uzasadnienia wnioskuje o taką konfigurację sprzętu, która znacznie winduje cenę, a wśród pozostałych uczestników systemu zakupowego nie ma osoby, która mogłaby tę decyzję zmienić.

Oczywiście głos głównego użytkownika sprzętu będzie w dalszym ciągu kluczowy, jeśli chodzi o wybór finalnej konfiguracji, ale ostateczna decyzja będzie należała do stałych członków Rady Modernizacji Technicznej. Dotychczasowe zadania organizatorów systemów funkcjonalnych będą realizowali szefowie komórek Sztabu Generalnego. Jednak ich rola będzie ukierunkowana na doradztwo.

Na ile w nowym systemie pozyskiwania sprzętu będzie położony nacisk na takie kształtowanie wymagań, by można było wybierać spośród istniejących rozwiązań w sposób konkurencyjny, by nie występowała sytuacja, w której postawione wymagania będą tak trudne do spełnienia, że pozyskanie sprzętu nie będzie miało miejsca?

Kluczowa rola będzie należała do Rady Modernizacji Technicznej, a konkretniej do przedstawiciela Agencji Uzbrojenia, który będzie w niej zasiadał. Rola Agencji już na etapie określania wymagań sprzętowych będzie miała na celu przede wszystkim urealnienie wymagań i dostosowanie ich do realiów rynku.

Czy MON zakłada, że w nowych przepisach będą sztywne terminy na realizację kolejnych etapów procesu pozyskania?

Brak terminów w obecnym systemie zakupowym to jedna z największych bolączek. Przeciągające się latami fazy identyfikacyjne lub analityczno-koncepcyjne sprawiają, że żołnierze na niektóre sprzęty czekają latami. Dlatego czas na realizację etapu określania wymagań sprzętowych ustalony zostanie na 6 miesięcy.

Czytaj też: [Impas przeciwpancerne Grota \[KOMENTARZ\]](#)

W jaki sposób będzie prowadzone zabezpieczenie cyklu życia - na ile będzie powiązane z fazą pozyskania, także pod względem odpowiedzialnej za to instytucji?

W pierwszym etapie pozyskiwania nastąpi określenie uwarunkowań wynikających z cyklu życia produktu. Te koszty zostaną uwzględnione w specyfikacji do pozyskania sprzętu wojskowego. Dlatego w pracach Agencji Uzbrojenia będą uczestniczyć przedstawiciele komórek i jednostek resortu obrony narodowej posiadających wiedzę i doświadczenie w zakresie pozyskiwanego sprzętu wojskowego i jego eksploatacji. Wymogi zostaną ujęte w umowie z wykonawcą, nad wykonaniem której będzie czuwać Agencja Uzbrojenia.

Jaki będzie docelowy kształt nowego systemu pozyskiwania sprzętu wojskowego i uzbrojenia?

Jak już wcześniej wspomniałem, zreformowany system będzie opierał się na dwóch kluczowych podmiotach – Radzie Modernizacji Technicznej oraz Agencji Uzbrojenia i to właśnie ten tandem zapewni nową, oczekiwaną jakość systemu pozyskiwania sprzętu wojskowego. Chcielibyśmy dążyć do dalszej konsolidacji zadań dotyczących pozyskiwania sprzętu wojskowego, lecz kolejne kroki będziemy robić dopiero po dokładnej analizie pierwszego etapu.

W jaki sposób będą realizowane prace rozwojowe, odpowiadające na zdefiniowane potrzeby Planu Modernizacji Technicznej? Kto będzie podejmował decyzję o tym, czy pozyskać istniejący sprzęt, czy budować nowy na zasadzie pracy rozwojowej?

Podstawą będą szczegółowe analizy prowadzone podczas definiowania wymagań sprzętowych w Agencji Uzbrojenia, które skutkować będą wypracowaniem rekomendacji co do trybu pozyskania. Rekomendacje będą stanowić element wymagań sprzętowych zatwierdzanych przez Radę Modernizacji Technicznej.

Które instytucje Agencji Uzbrojenia będą odpowiedzialne za współpracę z przemysłem i jaki będzie zakres tej współpracy?

Za współpracę z przemysłem odpowiedzialny będzie Departament Polityki Zbrojeniowej MON, tak jak ma to miejsce dotychczas. Oczywiście Agencja Uzbrojenia – chociażby dlatego, że będzie instytucją odpowiadającą za prowadzenie postępowań – również będzie ściśle współpracować z sektorem zbrojeniowym.

Czy wraz z tworzeniem Agencji Uzbrojenia, zakładają Państwo szersze zastosowanie współpracy w ramach projektów europejskich, takich jak Europejski Fundusz Obrony (EDF), stała współpraca strukturalna (PESCO)?

Wielokrotnie powtarzałem, że współpraca w zakresie obronności w ramach Unii Europejskiej, musi być uzupełnieniem, a nie konkurencją dla NATO. I tej zasady będziemy się trzymać. Jednak wszelkie mechanizmy finansowania, wliczając w to EDF i PESCO, już teraz znajdują się w centrum uwagi MON. Myślę, że nie tylko Agencja Uzbrojenia, ale cały resort z przychylnością będzie doceniał możliwie szersze zaangażowanie w inicjatywach PESCO i EDF.

Dziękuję za rozmowę.